

Sygn. akt I C 1889/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny w składzie następującym

Przewodniczący SSR Magdalena Glinkiewicz

Protokolant st. sekr. sąd. Bożena Czajkowska

Po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2019 r. w Toruniu.

sprawy z

E. J.

przeciwko:

(...) S.A. w W.

o:

zapłatę

orzeka:

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki E. J. kwotę 24.182,95 zł (dwadzieścia cztery tysiące sto osiemdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt pięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 1.212,50 zł (tysiąc dwieście dwanaście złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona;

V. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 1.039,43 zł (tysiąc trzydzieści dziewięć złotych czterdzieści trzy grosze), tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt I C 1889/17

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 21 września 2017 r. wydanym, w sprawie I Co 2019/17 Sąd Rejonowy w Toruniu zwolnił powódkę E. J. od kosztów sądowych w całości i ustanowił dla niej pełnomocnika z urzędu.

Powódka E. J. wniosła przeciwko (...) S.A. w W. pozew o zapłatę kwoty 770,95 wraz z odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody, 24.229,05 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powódka podała, iż w dniu 17 lutego 2017r. poślizgnęła się na oblodzonym chodniku i upadła. Po zdarzeniu została przewieziona do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie kostek t. SR goleni prawej ze zwicnięciem stawu goleniowo – skokowego. Podczas pobytu w szpitalu wykonano zabieg operacyjny. Do 17 sierpnia 2017 r. została uznana za niezdolną do pracy. Podkreśliła, iż w związku ze zdarzeniem musiała nabyć asortyment leczniczy, leki. Podała iż do chwili obecnej odczuwa silny ból prawej nogi. Wskazała, iż brak możliwości swobodnego poruszania się spowodował u niej dyskomfort psychiczny. Podkreśliła, iż w pierwszych 3 tygodniach po zdarzeniu wymagała pomocy innych osób w czynnościach życia codziennego. Przed zdarzeniem powódka wykonywała pracę jako sprzedawca z wynagrodzeniem 985,12 zł w okresie zasiłku chorobowego wypłacono jej w marcu 2017 r. 1251,35 zł w kwietniu 1294,50 zł, w maju 431,50 zł. Dodała, iż poddała się zabiegom rehabilitacyjnym. Powódka wskazała, iż dochodzi kwoty 770.95 zł tytułem naprawienia szkody w tym koszty związane z zakupem asortymentu medycznego, koszty sprawowania nad nią opieki przez osoby trzecie przez okres 3 tygodni w wymiarze 4 godzin dziennie oraz kwoty 24.229,05 zł tytułem zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Pozwany zakwestionował roszczenie powoda zarówno co do zasady jak i wysokości. Podkreślił, iż umowa ubezpieczenia przewiduje franczyzę redukcyjną w wysokości 5% nie mniej niż 1.000 zł. Podkreślił, iż w chwili zdarzenia w T. występowało zjawisko gołoledzi i oblodzenia chodników. Pracownicy ubezpieczonego podmiotu niezwłocznie przystąpili do prac związanych z uszorstnianiem chodników. Prace prowadzone były od godz. 5.00 do 9.00-10.00. Dodał, iż całkowite zapobieżenie śliskości na chodnikach było bardzo trudne i niemożliwe do realizacji. Podkreślił, iż ubezpieczony wywiązał się z ciężącego na nim obowiązku w postaci niezwłocznego podjęcia prac. Ubezpieczony nie dopuścił się zaniedbania w należytych wykonaniu umownych obowiązków dotyczących zimowego utrzymania nawierzchni chodnika. Podał, iż roszczenia powódki są rażąco wygórowane i nieadekwatne do rozmiaru doznanej krzywdy. Powódka nie wykazała roszczenia odszkodowawczego z tytułu opieki świadczonej przez osoby trzecie. Nie wykazał również iż wysokość utraconego dochodu ustalona została z uwzględnieniem dochodu powódki.

Sąd ustalił, co następuje:

Ciąg komunikacyjny dla pieszych znajdujący się na ul. (...) w T. przed (...) pozostawał w zarządzie Miejskiego Zarządu Dróg w T.. Pomiędzy Gminą M. T. – Miejskim Zarządem Dróg a D. M., J. F., K. F., prowadzącymi działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) s.c. w T. (wchodzącą w skład konsorcjum) zawarta była umowa dotycząca zimowego utrzymania chodników komunalnych i dróg rowerowych – w tym chodnik przy ul. (...).

Dowód: umowa k. 95-103

D. M., J. F., K. F., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) s.c. w T. objęci byli polisą ubezpieczeniową przez (...) S.A. w W.. W umowie ubezpieczenia przewidziano franczyzę redukcyjną w wysokości 5% nie mniej niż 1.000 zł,

Dowód: polisa k. 73—75

W dniu 16 lutego 2017r. w rejonie T. było bezchmurnie, okresowo zachmurzenie małe. Opady atmosferycznie nie występowały. Temperatura kształtowała się w granicach -4°C do około 9°C. W godzinach nocnych do godzin rannych oraz w godzinach wieczornych do godzin nocnych występował szron. W ciągu doby opadowej spadło około 1l/m² wody opadowej. W dniu 17 lutego 2017 t. r. do godzin przedpołudniowych oraz w godzinach popołudniowych i wieczornych występowały opady deszczu o słabym natężeniu. Temperatura powietrza wynosiła 2°C do około 5°C

Dowód: informacja Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej k. 141-144

W dniu 17 lutego (...) pracownicy firmy Usługi (...) s.c. w T. rozpoczęli prace związane z utrzymaniem chodników, ciągów pieszych około godziny 5.00 według ustalonego wykazu.

Dowód: zeznania świadka D. M. z 19 marca 2018 r. 00:12:55-00:29:25;

Kalendarz k. 109

W dniu 17 lutego 2017r. E. J. około godziny 5.50 idąc do pracy przechodziła ciągiem komunikacyjnym pieszym obok (...) w T. przy ul. (...). W tym miejscu powierzchnia była oblodzona nie była posypana piaskiem. E. J. widząc, że jest ślisko szła powoli i uważnie. Pomimo zachowanej uwagi poślizgnęła się i upadła.

Dowód: zeznania świadka J. J. z19.03.2018 r. 00:29:25-00:42:07;

zeznania świadka T. M. (1) z 13.06.2018 r. 00:10:24-00:22:43;

zeznania powódki E. J. z 4.,03.2019 r. 00:04:14-00:11:26

Po zdarzeniu E. J. została przewieziona karetką do Wojewódzkiego Szpitala (...) w T., gdzie stwierdzono złamanie kostek t.SR goleni prawej ze zwichnięciem stawu goleniowo – skokowego. Zastosowano leczenie operacyjne – zespolenie złamań. Była hospitalizowana przez okres 5 dni.

Dowód: karta medycznych czynności ratunkowych k. 50

Karta informacyjna k. 187-188

E. J. znajdowała się pod opieką (...).

Dowód: historia zdrowia i choroby k. 52- 56

E. J. wykupiła leki za kwotę 265,94 zł oraz kule łokciowe za kwot 50 zł.

Dowód: faktury k. 24,25

Przez okres 2 miesiące nosiła ortezę i przez 3 miesiące korzystała z kul. Poddana została wielokrotne zabiegom rehabilitacyjnym

Dowód: zeznania świadka J. J. z19.03.2018 r. 00:29:25-00:42:07;

zeznania powódki E. J. z 4.,03.2019 r. 00:04:14-00:11:26

opinia biegłego k. 177-180

karta zabiegów k. 23-24

E. J. do dnia 17 sierpnia 2017 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Dowód: zwolnienia k. 14-17

Na skutek zdarzenia E. J. doznała poważnych obrażeń prawego stawu skokowego z powodu których odbyła leczenie szpitalne połączone z zabiegiem operacyjnym oraz wielomiesięczne leczenia ambulatoryjne. Doznane obrażenia spowodowały trały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 7%.

Dowód: opinia biegłego k. 177-180

Proces leczenia był uciążliwy z powodu odczuwalnych w początkowym okresie dolegliwości bólowych, konieczności noszenia unieruchomienia i konieczności korzystania z pomocy kul.

Dowód: opinia biegłego k. 177-180

Przez 3 miesiące aktywność życiowa powódki była w istotny sposób ograniczona, wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego w wymiarze 2 godzin dziennie.

Dowód: opinia biegłego k. 177-180

Wynik leczenia jest dobry, uzyskano zrost złamań, nie wystąpiły żadne powikłania, może wykonywać aktywność życiową zbliżoną do wykazywanej przed zdarzeniem.

Dowód: opinia biegłego k. 177-180

Największe dolegliwości bólowe występowały w pierwszym okresie po zabiegu i wówczas zachodziła konieczność przyjmowania leków przeciwbólowych, po 2-3 tygodniach stopień nasilenie bólu znacznie zmalał, potrzeba zażywania leków jest okresowa.

Dowód: opinia biegłego k. 177-180

Inne schorzenia nie wpłynęły na doznane obrażenia ani przebyty uraz nie miał negatywnego wpływu na istniejące choroby.

Dowód: opinia biegłego k. 177-180

Leczenie E. J. zakończyło się w sierpniu 2017 r., są jednak wskazania do okresowego korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych w celu utrzymania uzyskanej sprawności. Rokowania na przyszłość są niepewne, istnieje prawdopodobieństwo wystąpienia wtórnych, pourazowych zmian zwyrodnieniowych, które mogą być źródłem bólu i pogorszenia sprawności

Dowód: opinia biegłego k. 177-180

Po zdarzeniu w czynnościach dnia codziennego E. J. pomagała córka.

Dowód: zeznania świadka J. J. z19.03.2018 r. 00:29:25-00:42:07

Przed zdarzeniem E. J. zatrudniona była jako sprzedawca na stoisku mięsnym z wynagrodzeniem w wysokości 985,12 zł Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaciła jej zasiłki chorobowe: w marcu 1.251,35 zł, kwietniu 1.294,50 zł, maju 431,50 zł. Po uzyskaniu zdolności do pracy powróciła na zajmowane wcześniej stanowisko, zrezygnowała jednak z pracy.

Dowód: zaświadczenie o zarobkach k. 19;

zaświadczenie ZUS k. 21;

zeznania świadka J. J. z19.03.2018 r. 00:29:25-00:42:07

E. J. zgłosiła szkodę do (...) S.A. Decyzją z dnia 8 czerwca 2017 r. ubezpieczyciel odmówił przyznania odszkodowania.

Dowód: decyzja z 8.06.2017 r. k. 39-40

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o dowody z dokumentów zebranych w aktach niniejszej, a także dowodu z opinii biegłego, zeznań świadków i strony powodowej.

Sąd w pełni dał wiarę dowodom w postaci dokumentów zgromadzonych w toku procesu, albowiem były kompletne i jasne, wraz z pozostałymi dowodami tworzyły dokładny stan faktyczny sprawy. Ich prawdziwość nie budziła w ocenie

Sądu jakichkolwiek wątpliwości. Co więcej wiarygodność przedłożonych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się w dużej mierze na opinii biegłego R. A..

Sąd nie jest związany opinią biegłych i ocenia ją na równi z innymi środkami dowodowymi w ramach swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Ocena opinii biegłych odróżniają jednak szczególne kryteria. Stanowią je: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłych, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonej w niej wniosków. Przedmiotem opinii nie jest bowiem przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na podstawie kryteriów prawdy i fałszu. Nie chodzi tu bowiem o kwestię wiarygodności lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości zawartego w opinii i jej uzasadnieniu rozumowania. Sąd ocenia dowód z opinii biegłego nie tylko przez pryzmat jej wniosków końcowych, ale również w oparciu o dokumentację, na podstawie której została wydana.

W przedmiotowej sprawie Sąd uznał za przekonywującą opinię biegłego, ponieważ była ona logiczna i spójna oraz udzielała w wystarczającym stopniu odpowiedzi na pytania ujęte w tezie postanowienia dopuszczającego ten dowód. Nadto opinia wydana została po zbadaniu powoda i zapoznaniu się przez biegłego z dokumentacją. Nie można także pominąć tego, że sporządzona została przez osobę posiadającą niepodważalną wiedzę dotyczącą dziedziny objętej zakresem przedmiotowym opinii. Biegły posiadał zatem wystarczającą wiedzę i doświadczenie, by móc w prawidłowy sposób odpowiedzieć na pytania zawarte w tezie dowodowej.

Żadna ze stron nie zakwestionowała opinii

W ocenie Sądu nie było więc jakichkolwiek podstaw by opinie biegłego uznać za nierzetelną czy niefachową. Dlatego opinię tą Sąd podzielił.

Zważyć też należy, że ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, według którego Sąd w sprawie do rozstrzygnięcia której wymagane są wiadomości specjalistyczne nie może wydać orzeczenia wbrew wnioskowi wypływającemu z opinii uznanej przez tenże Sąd za fachową i rzetelną /zob. np. wyrok SN z 26/10/2006 I CSK 166/06 – publ. Lex nr 209297 lub II UK 277/04 OSNP 2006/5-6/97/.

Za zgodne z prawdą Sąd zeznania J. J. i T. M. (1), gdyż były spójne, logiczne i korespondowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym J. J., córka powódki, potwierdziła charakter i uciążliwość dolegliwości jakich doznała powódka. Z kolei świadek T. M. (2) widział powódkę bezpośrednio po wypadku, widział w jaki sposób noga powódki była przekrecona.

Sąd za zgodne z prawdą uznał w zasadzie również zeznania świadka D. M. dotyczące prac wykonywanych w okresie zimowym w zakresie utrzymania dróg i chodników. D. M. wskazał, że pracownicy zajmują się uszorstnianiem (lub także odśnieżaniem) odcinka na którym doszło do wypadku na między godziną 4.00 a 9.00 rano. Chodnik posypywany jest piaskiem (soli nie mogą używać). Świadek przyznał, że prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą Firma Usługi (...) s.c. w T., której ubezpieczycielem jest pozwany miał wiedzę, że tego dnia będzie występowała gołoledź. Świadek przyznał, że za uszorstnianie (i odśnieżanie tego fragmentu ciągu komunikacyjnego dla pieszych odpowiadał podmiot, którego ubezpieczycielem jest pozwany.

Jeżeli chodzi o dowód z przesłuchania strony powodowej, to Sąd nie znalazł podstaw, by nie dać wiary powódce co do twierdzeń odnośnie przebiegu zdarzenia, stanu nawierzchni Twierdzenia powódki korespondują z zeznaniami świadków i są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym uznanym przez Sąd za wiarygodny. Powódka do pracy szła przed godziną 6.00 rano, szła wolno, ostrożnie, miała świadomość, że jest ślisko, od jej domu do miejsca wypadku nigdzie ani chodniki ani jezdnia nie były uszorstnione, nie było również widać osób wykonujących tę czynność.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że powódka w wyniku poślizgnięcia doznała złamania kostek t.SR goleni prawej. Poza sporem pozostaje kwestia, iż odpowiedzialnym za utrzymanie tego miejsca w okresie zimowym byli D. M., J. F., K. F., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) s.c. w T..

Istota niniejszej sprawy sprowadzała się do rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności D. M., J. F., K. F. prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) s.c. w T., a w konsekwencji ubezpieczyciela (art. 822 kc).

Problematykę odpowiedzialności odszkodowawczej na gruncie prawa cywilnego regulują w prosty sposób przepisy art. 415 k.c. oraz art. 361 § 1 k.c. W świetle wymienionych unormowań podmioty prawa cywilnego zobowiązane są do podejmowania wszelkich działań z zachowaniem należytej staranności. Oceniać należy ją natomiast z punktu widzenia obiektywnego wzorca zapobiegliwego człowieka, który stawiany w określonych sytuacjach postąpiłby w pewien sposób a oznaczonych czynności zaniechał. Wina, o której mowa w art. 415 k.c. sprowadza się bowiem, pomijając problem umyślnego działania, do naruszenia zasad staranności i odpowiada terminowi niedbalstwa. Sprawca szkody odpowiada przy tym wyłącznie za typowe następstwa swoich zachowań.

Z kolei art. 828 § 1 zd. 1 k.c. stanowi, że jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania.

Górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela w procesie o regres jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego. Na skutek subrogacji /art. 518 § 1 pkt 4 k.c./ sytuacja dłużnika nie może ulec pogorszeniu /Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Kozieł, E. Niezbecka, T. Sokołowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, LEX 2010/.

Przypomnieć również trzeba, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, a strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne /art. 6 k.c., art. 232 zd. 1 k.p.c./. Wskazana w art. 6 k.c. „ogólna zasada rozkładu ciężaru dowodu”, jest regułą w znaczeniu materialnym wskazującą, kto poniesie skutki nieudowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, natomiast przepis art. 232 k.p.c. wskazuje, kto ponosi ciężar dowodu w znaczeniu formalnym, „kto powinien przedstawiać dowody” /tak trafnie w orz. SN z dnia 17 lutego 2006 r., V CSK 129/05, Lex nr 200947/. Z procesowego punktu widzenia ciężar dowodu spoczywa na powodzie /por. wyr. SN z dnia 3 października 1971 r., II PR 313/69, OSN 1970, nr 9, poz. 147; por jednak wyjątek wskazany w orz. SN z dnia 20 grudnia 2006 r. IV CSK 299/06, Lex nr 233051/. Z komentowanego przepisu wynika dla sądu nakaz rozstrzygnięcia merytorycznego, nawet wtedy, gdy postępowanie dowodowe nie przyniosło efektu; sąd powinien rozstrzygnąć na niekorzyść osoby, która opierała swe twierdzenia na faktach nieudowodnionych /P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 34; podobnie K. Piasecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., red. K. Piasecki, s. 770/.

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, iż zarządcą ciągu pieszego, na którym doszło do zdarzenia był Miejski Zarząd Dróg w T. . Zgodnie z dyspozycją art. 20 pkt 4 ustawy do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o którym mowa w art. 20f pkt 2. Zgodnie z umową zawartą przez Miejski Zarząd Dróg w T. odpowiedzialnym za utrzymanie w okresie zimowym min. ciągu pieszego przy ul (...), prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) s.c. w T.. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego w dacie zdarzenia firma ta nie uczynił zadość obowiązkom zarządcy drogi i nie usunęła skutków zimy. Prawidłowe utrzymanie nawierzchni chodnika w okresie zimowym wymaga od zarządcy systematycznego odśnieżania, usuwania oblodzeni, czy też sypania piaskiem, tak aby zapewnić bezpieczeństwo jego użytkownikom.

Powódka zdając sobie sprawę, że jest ślisko po chodniku poruszała się w sposób spokojny i ostrożny. Podkreślić należy, iż przedmiotowego dnia nawierzchnia była oblodzona, nie była posypana piaskiem. Taki stan nawierzchni stwarzał zagrożenie poślizgnięcia się i upadku dla użytkowników poruszających się w normalnym ruchu pieszym i stał się

też bezpośrednią przyczyną wypadku powódki. Sąd nie zgodził się z twierdzeniami strony pozwanej, iż zapobieżenie śliskości na chodnikach było wówczas trudne i niemożliwe do realizacji. Wskazać należy, iż zdarzenie miało miejsce w okresie zimowym. Na podstawie dostępnych prognoz pozwany mógł przypuszczać, jaka będzie pogoda w najbliższych godzinach i sytuacja na drogach. Podmiot zobowiązany do wykonywania prac tym odcinkiem ciągu komunikacyjnego zajmował się w godz. 4.00 – 9.00 rano, czy jeżeli piesi mieli szczęście to zanim wyszli do pracy czy szkoły, jeżeli nie to długo po tym jak doszli już do miejsca, do którego zmierzali. W dniu 17 lutego 2017r. pomimo wiedzy o trudnych warunkach atmosferycznych krótko przed godziną 6 rano nie widać było jeszcze żadnej osoby, która uszorstniałaby ciąg komunikacyjny przy ul. (...). Podmiot zobowiązany do wykonania tej czynności mógł i powinien był powziąć takie działania aby zapewnić należyte utrzymanie nawierzchni, po to aby piesi mogli w miarę bezpiecznie dojść do pracy, do szkoły. Dla przyjęcia odpowiedzialności na zasadzie winy w prawie cywilnym nie jest konieczne wystąpienie winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa, ale wystarcza niedołożenie ogólnej staranności. W okolicznościach sprawy Sąd uznał, że wina D. M., J. F., K. F., prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) s.c. w T. jako podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie nawierzchni przy ul. (...) w T. w okresie zimowym, rozumiana jako niedołożenie należytej staranności, jest ewidentna.

Dalsza analiza stanu faktycznego i ocena żądań powódki odbywać się musi z punktu widzenia treści przepisów art. 444 kc oraz art. 445 § 1 k.c. oraz art. 362 kc.

Przechodząc do rozważań prawnych nad ustalonym wyżej stanem faktycznym należy na wstępie zaznaczyć, że jego analiza odbywać się musi z punktu widzenia treści przepisu art. 445 § 1 k.c., 444 § 1 k.c. i art. 362 k.c.

Przesądżając, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia, jako ubezpieczyciel podmiotu odpowiedzialnego za dbanie o należyte utrzymania w okresie zimowym tek odcinka ciągu komunikacyjnego do ustalenia pozostawała kwota należnego powódce świadczenia.

Na powódce spoczywał obowiązek wykazania, iż ból oraz cierpienia fizyczne i psychiczne, jakich doznała wskutek wypadku, uzasadniają wypłatę dalszej kwoty 24.229,05 zł z tytułu zadośćuczynienia, a także, iż poniosła dalsze koszty w wysokości 770,95 zł

Rzeczą pozwanego było z kolei wykazanie zaistnienia faktów niweczących lub tamujących roszczenie powódki.

Nie może ulegać wątpliwości, że żądanie powódki zasądzenia zadośćuczynienia jest uzasadnione. Zasadniczym problemem jest jednak jego wysokość. Zadośćuczynienie przysługuje bowiem za krzywdę, a więc za szkodę o charakterze niemajątkowym, która nie przedstawia jakiejś wartości ekonomicznej. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Takie kryteria wypracowała judykatura. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia Sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999r., II UKN 681/98, OSNP 2000, poz. 626). W judykaturze podkreśla się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, co oznacza, iż ma złagodzić odczuwalność doznanej krzywdy z jednej strony, z drugiej zaś jednak nie może ono być źródłem wzbogacenia /wyrok SN z dnia 9 lutego 2000r., III CKN 582/98, niepubl./.

Zatem wysokość zadośćuczynienia zależy od czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych /wiele pobyków w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne/, trwałości skutków wypadku /kalectwo, oszpecenie, bezradność życiowa, poczucie nieprzydatności/, prognozy na przyszłość /polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia/, wieku poszkodowanego /zwykle większą krzywdą jest kalectwo dla osoby młodszej/, niemożności wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy twórczej utratę kontaktów towarzyskich itp.

W orzecznictwie wskazuje się, iż zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być „odpowiednie” do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy

precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu. (Wyrok SN z 29 października 2008 r., IV CSK 243/08).

Z okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności z opinii biegłego wynika, że w konsekwencji wypadku powódka doznała poważnych obrażeń stawu skokowego była hospitalizowana i koniecznym było przeprowadzenie zabiegu operacyjnego. Doznane obrażenia spowodowały trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 7%. O wysokości zasądanego zadośćuczynienia zdecydowały przede wszystkim rozmiar cierpienia fizycznych powódki związanych z samym faktem zaistnienia wypadku i dolegliwości bólowe w następstwie tego urazu. Powódka odczuwała spore dolegliwości bólowe w pierwszym okresie po zabiegu i koniecznym było wówczas przyjmowanie leków przeciwbólowych. Dolegliwości te ustępowały po upływie 2-3 tygodni. Podkreślić należy, iż powódka po zdarzeniu wymagała również pomocy osób trzecich w czynnościach dnia codziennego przez okres 3 miesięcy. W tym czasie aktywność życiowa powódki została w znacznym stopniu ograniczona. Nadto nie można zapominać, iż choć leczenie powódki zostało zakończone są jednak wskazania do dalszego korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych w celu utrzymania jej sprawności. Rokowania na przyszłość są niepewne i istnieje prawdopodobieństwo wystąpienia wtórnych, pourazowych zmian zwyrodnieniowych, które mogą być źródłem bólu i pogorszenia sprawności.

Z pewnością zarówno zdarzenie jak i konieczność podjęcia leczenia, ograniczenia aktywności życiowej w sposób negatywny odbiły się na życiu powódki. Podkreślić należy, iż przed zdarzeniem powódka pracowała zawodowo jako sprzedawczyni. W wyniku zdarzenia przez okres 6 miesięcy pozostała na zwolnieniu lekarskim. Powróciła co prawda do pracy ale musiała z niej zrezygnować.

Reasumując, Sąd doszedł do przekonania, iż kwotą zadośćuczynienia adekwatną do rozmiaru poniesionej przez powódkę krzywdy, będzie łączna kwota 24.000 zł. (przy uwzględnieniu franczyzy redukcyjnej) Kwota ta powinna w wystarczający sposób złagodzić krzywdę poniesioną przez powódkę.

Powódka w niniejszej sprawie poza zadośćuczynieniem, domagała się odszkodowania tytułem zwrotu kosztów opieki oraz zwrotu poniesionych kosztów zakupu asortymenty medycznego.

Niewątpliwie zgodnie z art. 444 §1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty Jednak – zgodnie z art. 6 k.c. to powód powinien wykazać wysokość poniesionych kosztów.

Za zasadne Sąd uznał roszczenie powódki obejmujące zwrot kosztów zakupu lekarstw i kul. Wobec przedłożonych faktur, Sąd nie miał wątpliwości, iż powódka poniosła koszty ich zakupu. Nadto zakup ten był związany z zaistniałym zdarzeniem

Za nieuzasadnione Sąd uznał natomiast roszczenie o zwrot kosztów opieki sprawowanej nad nią przez osoby trzecie. Z opinii biegłego co prawda wynikało, iż powódka wymagała opieki osób trzecich. Bezsprzeczne było jednak, iż opiekę tą sprawował najbliższy członek rodziny. Powódka nie ponosiła kosztów związanych z opłacaniem sprawowanej nad nią opieki. Jest oczywiste, że gdyby opieka ta była odpłatna, to koszt takiej opieki powinien zostać zwrócony przez ubezpieczyciela.

Reasumując Sąd w pkt I wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 24.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 182,95 zł tytułem odszkodowania.

Odsetki ustawowe zostały zasądzone, na podstawie art. 481§1 i §2 k.c..

W pozostałym zakresie Sąd w pkt II wyroku oddalił powództwo.

O kosztach orzeczono stosownie do treści art. 100 k.p.c., przy czym Sąd uznał, że powódka uległa jedynie co do nieznacznej części żądania (3%) i dlatego orzeczono obowiązek zwrotu całości kosztów od pozwanego. W przedmiotowej sprawie na koszty powódki złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł. (art. 122 k.p.c.) Koszty nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu stronie

wygrywającej sprawę, podlegają zasądzeniu od przeciwnika procesowego na rzecz tej strony. Koszty te nie podlegają zasądzeniu na rzecz adwokata, a przepisy dotyczące ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu znajdują zastosowanie, gdy brak jest przesłanek do obciążenia przeciwnika strony zastępowanej przez pełnomocnika z urzędu kosztami procesu, względnie, gdy prawomocnie zasądzone w trybie art. 122 k.p.c. koszty procesu nie mogą być wyegzekwowane na rzecz pełnomocnika z urzędu. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie a dnia 5 grudnia 2017r., V Aca 939/17)

Gdy stroną przegrywającą sprawę (zobowiązaną do ponoszenia kosztów procesu) nie jest strona reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, koszty procesu obejmujące również wynagrodzenie pełnomocnika strony wygrywającej, nawet wówczas gdy jest to pełnomocnik ustanowiony z urzędu, podlegają zasądzeniu od tej strony. (postanowienie SN z dnia 9 grudnia 2010r., III CZ 56/10)

Powódka została zwolniona od kosztów sądowych w całości.

Zgodnie z art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz. U. Nr 167, poz 1398 z późn. zm.) Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.212,50 zł tytułem opłaty od pozwu. Pozwany przegrał sprawę w 97 %, zatem w tej części został obciążony nieuiszczonymi kosztami sądowymi, proporcjonalnie do stopnia w jakim przegrał sprawę.

Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Toruniu tymczasowo poniósł koszty w kwocie 1071,58 zł tytułem wynagrodzenia biegłego i kosztów uzyskania informacji z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej,

Na mocy przepisu art. 113 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych, który nakazuje o nieuiszczonych przez strony kosztach sądowych orzec zgodnie z zasadami dotyczącymi kosztów procesu Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanego nakazał pobrać kwotę 1039,43 zł. (97%) Pozwany przegrał sprawę w 97 %, zatem w tej części został obciążony nieuiszczonymi kosztami sądowymi, proporcjonalnie do stopnia w jakim przegrał sprawę.